

# Sesja WRN która nie zawiodła oczekiwań społeczeństwa

Obrazy ostatniego Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR znalazły przedłużenie w obradach sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, jaka odbyła się w dniu wczorajszym.

Referat wygłoszony przez przew. Prez. WRN — W. Różę nawiązywał do spraw omawianych na Plenum KW, a informacja złożona przez przewodniczącego komisji badającej zarzuty, zawarte w artykułach krytycznych — w dostateczny sposób uzasadniła potrzebę głębszej analizy dotychczasowej pracy rad narodowych i podjęcia odpowiednich kroków zapobiegających osłabieniu pracy aparatu wykonawczego.

Sesję przewodniczył radny J. Mirek, funkcję sekretarza Rada powierzyła radnemu P. Świątkowi. W sesji wziął udział tow. Wł. Kruczek — I sekretarz KW PZPR.

Trzeba powiedzieć, że sesja WRN nie zawiodła oczekiwań społeczeństwa. Otrzymała większość radnych, zabierających głos w dyskusji, w sposób zdecydowany potępiła wypadki nieprzebiegania praworządności, kumoterstwa i wszelką nieprawość przynoszącą szkodę ludziom pracy. Dyskutancki w sposób rzeczowy wskazywali na istotne błędy w pracy rad narodowych, wysuwali konkretne propozycje, które niewątpliwie polepszą dotychczasowy styl pracy.

W dyskusji zabierali głos: Wojciech Furmanek, Wanda Jasłowska, Wojciech Kosiba, Jan Stabiak, Eugeniusz Dul, Stanisław Gabryl, Władysław Deręgowski, Stanisław Żurawski, Władysław Fołta, Michał Ostrowski, Kazimierz Mikoś, Franciszek Różek oraz zawieszony w czynnościach przewodniczący Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Strzyżowie — M. Urbanik.

W dyskusji zabrał również głos Władysław Kruczek. Jego wystąpienie przyjęte zostało szczególnie serdecznie przez radnych WRN, a słowa: „Wytepiamy wszelkie zło i w ten sposób umocnimy władzę ludową” — wywołały spontaniczną manifestację.

Następnie radny Jan Sabik zabrał głos w imieniu Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych i przedstawił radnym propozycję odwołania ze

## Około 130 osób z Rzeszowszczyzny zwiedziło różne kraje Europy

W bieżącym sezonie letnim około 130 osób z terenu Rzeszowszczyzny odwiedziło różne kraje Europy. Najwięcej rzeszowiaków decydowało się na wycieczkę do Wiednia, Bułgarii i Czechosłowacji. Dużym powodzeniem cieszyły się także wycieczki „trasą” Kaukaz, Kijów, Moskwa, Leningrad. Z wycieczką do Francji i Włoch skorzystało zaledwie 9 osób. (f)

Strona 8 Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 67.679

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 220 (2569) — Rzeszów, 14 i 15 września 1957 r.

## Aktualna sytuacja w dziedzinie zatrudnienia

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przeprowadziło analizę aktualnej sytuacji na rynku pracy. Jak wynika z szacunkowych obliczeń — wolnych miejsc pracy, zgłoszonych do urzędów zatrudnienia w całym kraju, jest ok. 152 tys.

Głównie poszukiwani są mężczyźni (robotnicy fizyczni) do prac poza rolnictwem — 110 tys. osób. Reszta wolnych miejsc przewidywana jest dla ponad 20 tys. kobiet poza rolnictwem i ponad 20 tys. mężczyzn i kobiet w rolnictwie. W przemyśle największą ilością wolnych miejsc pracy dysponuje: hutnictwo, górnictwo, budownictwo i przemysł materiałów budowlanych oraz niektóre działy usług, np. komunikacja miejska.

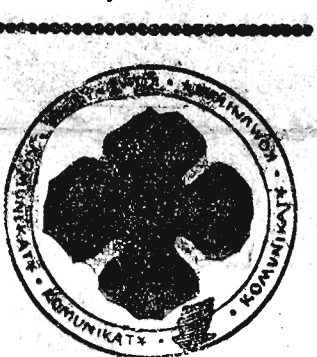
## W serdecznej i przyjacielskiej atmosferze

# Polsko-jugosłowiańskie rozmowy na wyspie Brioni

BRIONI (PAP). W piątek rano rozpoczęły się dalsze rozmowy między partyjno-rządowymi delegacjami Polski i Jugosławii na wyspce Vang wchodzącej w skład małego archipelagu Brioni.

Władysław Gomułka, premier Cyprankiewicz, ministrowie Rapacki i Ochab udali się z głównej wyspy Brioni, gdzie zamieszkuje, motorówką na wyspę Vang, gdzie oczekiwał ich prezydent Tito w otoczeniu członków delegacji jugosłowiańskiej. Cała grupa przeszła alejami do obszernej prostokątnej altany, w której stał stół konferencyjny z przyborami do pisania. Fronton altany zdobiły chorągiewki marynarskie, oznaczające sygnał „serdecznie witajcie”.

Fotoreporterzy dokonali zdjęć członków naszej delegacji z członkami delegacji jugosłowiańskiej. Kardeljem, Rankoviciem, Kocia Popoviciem i innymi.



Wiem wszystko

o „Koniczynce”

## Specjalne wydawnictwo Rzeszowskiej Gry Liszbowej

Już od poniedziałku we wszystkich kioskach „Koniczynki” będzie można nabyć specjalny numer jednolitej wydanej przez Komitet Rzeszowskiej Gry Liszbowej „Koniczynka”.

Numer zawiera liczne informacje „za kulis” gry — a więc o tym co się dzieje z kuponami po losowaniu, jak pracują komisje „Koniczynki” itp.

Nadto w numerze opublikowane są dane statystyczne z dotychczasowych rzutów gry, liczne elekwostki, satyra i humor. Wszystko „związane z Koniczynką” i uczestnikami gry.

Na str. 3 podajemy wyniki losowania nagród pocieszenia dla uczestników XVI rzutu gry.

Prezydent Tito wzięwszy pod ramię Władysława Gomułkę udał się z nim na spacer po parku pełnym wonnej egzotycznej roślinności. Kiedy dwaj przewodniczący delegacji wrócili, obie delegacje zasiadły po obu stronach stołu naprzeciw siebie i rozpoczęły się obrady.

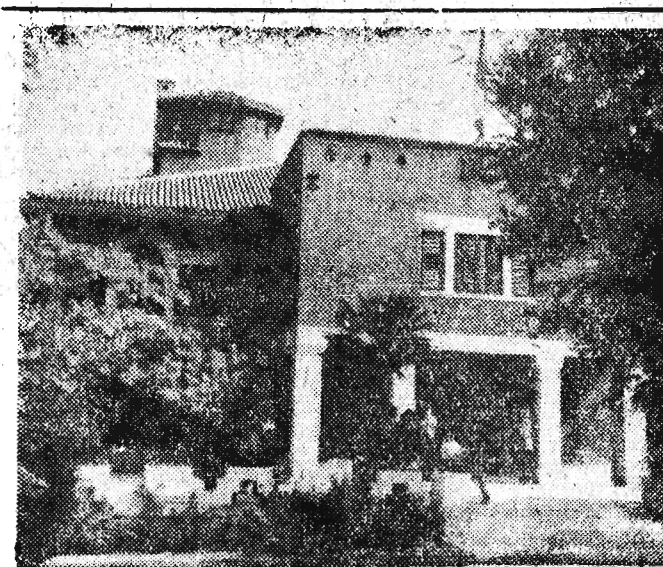
Jednocześnie w hotelu „Neptun” na wyspie Brioni w sali sekretariatu delegacji polskiej eksperci delegacji przygotowują projekty dokumentów końcowych, konsultując się z ekspertami jugosłowiańskimi.

BELGRAD (PAP). W piątek ogłoszono następujący komunikat o rozmowach polsko-jugosłowiańskich:

Dzisiaj przed południem i po południu na wyspie Brioni kontynuowane były rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

Dokonana została wymiana poglądów na aktualne problemy międzynarodowe, problemy ruchu robotniczego i zagadnienia dalszego rozwoju wzajemnej współpracy.

Rozmowy były prowadzone w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze wzajemnego zrozumienia i zaufania.



## Zmarł najstarszy mąż sianu

RABAT (Obsi. wł.). Jak donosi prasa marokańska, 9 bm. zmarł Si Hadj Mohammed el Mukri, który pod panowaniem pięciu poprzednich sułtanów Maroka pełnił funkcję wielkiego wezyra (szefa rządu). Zmarły miał 112 lat i uchodził za najstarszego z żyjących mężów stanu. Był członkiem delegacji marokańskiej, podejmowanej w latach 60 ubiegłego stulecia przez cesarza Napoleona III.

Na zdjęciu: Prywatna rezydencja prezydenta Tito, w której toczyły się rokowania polsko-jugosłowiańskie w dniu 11. IX. 1957 r. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

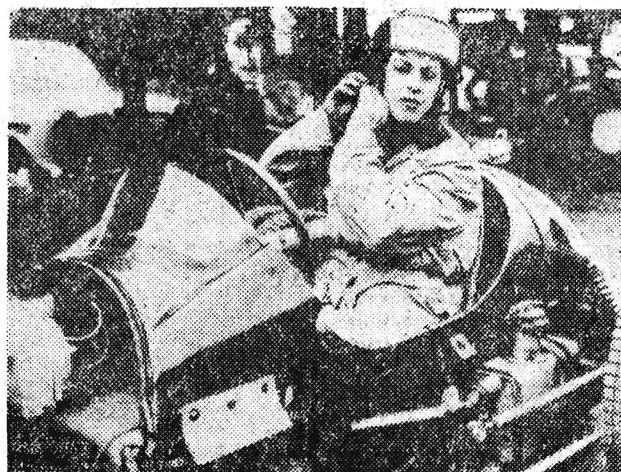
## Rekord świata na polskich śmigłowcach

WARSZAWA (PAP). Trzy udane próby pobicia śmigłowcowych rekordów świata przeprowadził pilot Świdnickiej Wytwórni Śmigłowców — Stanisław Gajewski. W przeddzień święta lotnictwa, 7 bm. poprawił on o 29 sek. rekord wznoszenia się na wysokość 3 tys. m, uzyskując czas 1.12,8 min.

We środę 11 bm. Gajewski wystartował do następnej próby, atakując tym razem rekord wysokości lotu. Uzyskany wynik, według nieoficjalnych obliczeń, wynosi 6.500 m i również jest nowym rekordem świata. W tym samym locie Gajewski raz jeszcze poprawił rekord prędkości wznoszenia, osiągając znakomity wynik 6.45,0 min.

Dokumentacja rekordów przesłana zostanie do biura Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) w Paryżu, z wnioskiem o ich zatwierdzenie.

## AKTUALNOŚCI ZE SWIATA



Shelsey Walsh, Worcehire (W. Brytania) — Koberia Cowell, ustanowiła nowy rekord w wyścigach samochodowych kobiet. Nie byłoby w tym ostatecznie nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że jeszcze 6 lat temu zawodniczka ta nie istniała... jako kobieta. Była ona bowiem mężczyzną-pilotem, który również zdobył sławę na torach wyścigowych. CAF

## Wrocławskie „Swatki” ma powodzenie

WROCLAW (PAP). We Wrocławiu nie maleje popularność „Swatki” — biura usługowego, które załatwia czynności urzędowe, związane z zawarciem małżeństwa. „Swatka”, która istnieje już cztery lata, pomogła dotychczas ponad 4.700 parom w załatwieniu formalności ślubnych.

## Czy księżniczka Małgorzata wyjdzie za mąż

LONDYN (PAP). Prasa angielska snuje ostatnio domysły na temat ewentualnego zamążpójścia księżniczki Małgorzaty, siostry królowej Elżbiety. Małgorzata od czasu głośnego zarwania znajomości z kapitanem Townsendem nie zdradza szczególnej obojętności do zmiany stanu.

Przeznaczona ostatnimi pogłoskami na ten temat stała się osoba panna Williama Wallace — pasierba znanego pisarza amerykańskiego Herberta Agara — starego przyjaciela brytyjskiej rodziny królewskiej. Pan Wallace asystował księżniczce podczas wesela ich wspólnego przyjaciela w maju br. a następnie spędził w tym roku letnie wakacje wraz z całą rodziną królewską w zamku Balmoral w Szkocji. Prasa angielska interesuje rów-

nież w związku z panieńskim stanem księżniczki nazwisko 20-letniego, szlachetnie urodzonego lorda Patricka Beresforda, który również emablował księżniczkę podczas licznych wiosennych i letnich wieczorów tego roku. Obecnie młodego lorda zatrzymały obowiązki wojskowe w Londynie.

Szansę obydwóm panów nie przedstawiają się jednak różowo, jeżeli weźmie się poważnie pod uwagę doniesienia „Sunday Pictorial” sprzed tygodnia, który podaje, że Małgorzata nadal kocha Townsenda, któremu obiecała w 1953 r. że nigdy za mąż nie wyjdzie. Tygodnik stwierdza również, że księżniczka utrzymuje stałą korespondencję z kapitanem, i nie wyklucza możliwości ich małżeństwa.

## 16 bm. w Przemysku

## rozprawa przeciwko głównym winowajcom kradzieży zboża w Małkowicach

(Inf. wł.) 16 bm. rozpoczęła się przed Sądem Wojewódzkim — Odrodek w Przemysku rozprawa przeciwko 9 głównym winowajcom masowych kradzieży zboża importowanego z ZSRR na stacji przeładunkowej w Małkowicach. Główne nasilenie tych kradzieży miało miejsce — jak już donosiliśmy w informacji, a następnie w obszernym artykule pt. „Orły w Orłach” — w okresie od stycznia do kwietnia br. skradzione zaś zboże w drodze sprzedawali głównie w dwóch punktach skupu GS w Orłach i Małkowicach a ponadto w GS Żurawica, Orzechowce i Duńkowiczki.

Przeprowadzony w dniu 9 maja br. remanent na przeładowni wykazał, iż skradziono łącznie 1.400 ton importowanego pszenicy. Z tego GS Orły zakupiła ponad 83 tony, a GS Małkowice — ponad 61 ton. Charakterystycznym jest fakt, że większość dostawców zboża stanowią chłopcy posiadający od 0,50 do 2 ha ziemi, a więc z góry było wiadome, iż nie jest to ich własne zboże. Takli bowiem rolnik Stanisław Warchoł sprzedał 7.581 kg zboża z dostaw ponadobowiązkowych, Władysław Chruszczyk — 8.200 kg, bracia Stanisław i Józef Nalepa — 6.870 kg, Feliks Trojnar — 6.135 kg.

Nikt się jednak w GS nad tym nie zastanawiał skąd ci rolnicy mogą mieć tyle zboża. Zresztą — jeśli nawet orientowali się, że coś tu jest nie w porządku — nie ich nie obchodziło pochodzenie zboża, grunt że wpływało ono do magazynu. A za to z kolei „leciała” premia. Np. pracownicy GS Orły: Szymon Zawilak — referent skupu, Antoni Szybiga — magazynier i Tadeusz Pelc — członek zarządu GS d/s skupu pobrali łącznie ponad 46 tys. zł premii. Premia „leciała” również i dla niektórych, odpowiedzialnych za skup pracowników PZGS w Radymnie.

A obok premii pieniężnej były jeszcze motocykle, był cement, (Ciąg dalszy na str. 2)

Przedwczorajsze Plenum KW PZPR, które omówiło działalność rad narodowych oraz wczorajsza sesja WRN — mają doniosłe znaczenie dla życia naszego województwa.

Trudno jest od razu, na gorąco uporządkować wszystkie myśli, ocenić wnioski, jakie zostały wysunięte. Mimo to z całym przekonaniem można o tych dniach wyteżonej pracy członków wojewódzkiej in-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Nowa wyspa wynurzyła się z morza

Pilot australijski, który przelatywał nad morzem w pobliżu wybrzeża Indonezji, był świadkiem wynurzenia się z morza nowej wyspy.

Poprzedziła ją potężna erupcja wulkaniczna. Zanim samolot znalazł się w pobliżu wyspy, pilot dostrzegł ogromną chmurę o kształcie grzyba, podobną do chmury po wybuchu bomby atomowej.

## CIĘKAWOSTKA

**DZENTELMEN I ESTETA PTASIEGO RODU**  
WROCLAW (PAP). Ok. 30 tys. turystów, czasowiczów i kuracjuszy zwiedzało w br. muzeum ornitologiczne w Cieplicach koło Jeleniej Góry. Muzeum to posiada w swoich zbiorach wszystkie gatunki ptaków, występujących na terenie naszego kraju, od wróbla do rzadkich orłów. W mu-

zeum znajduje się również wiele okazów ptaków egzotycznych. Zwiedzający podziwiają wyphane kolibry brzydki, bezskrzydłego ptaka kiwi owena z Nowej Zelandii, krewniaka strusia — kazuara, albatrosa, kondora, obrzydnie sepy i pelikana.

# DNIA



Kierując się zasadami międzynarodowej współpracy i pokoju umacniając solidarność państw socjalistycznych Polska i Jugosławia nie ustaną w swych dążeniach do zapewnienia dalszego pokojowego rozwoju ludzkości

Przemówienie Wł. Gomułki w Lublanie

Przyjaźń między naszymi narodami nie jest dziełem dnia dzisiejszego. Ma ona głębokie korzenie. Złożyły się na nią i podobny los naszych narodów, które w przeszłości walczyły przeciwko obcym za borem o wolność i niepodległość, i podobieństwo walk mas pracujących w okresie międzywojennym przeciwko rodzimej burżuazji i siłom faszystowskim, i wreszcie — i to szczególnie zespoliło nasze narody — wspólna nasza walka w okresie drugiej wojny światowej przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcom. Wiemy dobrze i wysoko cenić to naród polski, jak bohaterские walki toczyły narody Jugosławii w sławnych bojach partyzanckich. Nic więc dziwnego, że w pierwszych latach powojennych ta naturalna przyjaźń rozwijała się pomyślnie z pożytkiem dla obu narodów krajów, które po wyzwoleniu wstąpiły na drogę budowy nowego życia, budowy ustroju socjalistycznego.

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety — w czwartek 12 bm. polska delegacja partyjno-rządowa bawiła w stolicy Słowenii — Lublanie. Członkowie naszej delegacji zwiedzili m. in. miejsową fabrykę turbin „Litostroj”. Podczas spotkania z załogą tow. Władystaw Gomułka wygłosił przemówienie, które podajemy poniżej z niewielkimi skrótami.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, kierownica siła narodu polskiego, nie zawahała się przyznać otwarcie do błędów, jakie popełniła w przeszłości w swej pracy i przystąpić do ich naprawy. Zgodnie z wolą polskiej klasy robotniczej, z wolą narodu i za poparciem jego obrzyniejszości, zaczęliśmy kierować budownictwem socjalistycznym, tak aby w pełni uwzględnić warunki ekonomiczne i historyczne naszego kraju, tradycje naszej klasy robotniczej i narodu — słowem, idziemy do socjalizmu naszą, polską drogą. Krocząc po tej drodze, korzystamy z doświadczeń innych krajów socjalistycznych, z doświadczeń pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego, z doświadczeń wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej. Na tej drodze pomocne są nam również i Wasze doświadczenia, towarzysze.

Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek zdajemy sobie sprawę, że bez ściślejszej i trwalszej więzi partii i władzy ludowej z masami, bez rozwijania inicjatywy mas, bez zwiększania ich udziału w zarządzaniu państwem i zarządzaniu gospodarstwami narodowymi, niemożliwy jest szybki marsz naprzód. Dlatego też przeprowadzamy decentralizację administracji gospodarki: w tym celu rozszerzamy uprawnienia terenowych organów władzy — rad narodowych. W fabrykach, w kopalniach i innych zakładach produkcyjnych naszego kraju powstają i powstają rady robotnicze. Robotnik polski w coraz większym stopniu staje się bezpośrednio współgospodarzem swego zakładu pracy.

Po VIII plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wytyczona została nowa polityka rolna. Główny kierunek tej polityki — to rozwój samorządu chłopów ułatwiający chłopom gospodarowanie poprzez różne formy pracy zespołowej; samorząd chłopski w rolnictwie, podobnie jak rady robotnicze w przemyśle mają jako zasadniczy cel zwiększenie produkcji, rozwijanie i wykorzystywanie inicjatywy i energii twórczej robotników i chłopów.

W naszej pracy i w naszej walce mamy jeszcze wiele trudności. Mówimy o nich otwarcie narodowi. I mogąc Was zapewnić, towarzysze, że obrzyniejszość większości polskiej klasy robotniczej zdaje sobie jasno sprawę z tego, że kluczem do rozwiązania naszych trudności leży w jej reku, że jedynie jej własny wysiłek pozwoli na dalsze polepszenie warunków bytowych.

Polska klasa robotnicza, która jest kierowniczą siłą narodu, niejednokrotnie dawała dowody wielkiej ofiarności, hartu i patriotyzmu. Rozumie ona, że aby podnieść stopę życiową narodu, trzeba nie tylko dbać o dzień dzisiejszy, ale inwestować i w dzień jutrzejszy, trzeba zażegnać warsztat — miejsce pracy dla synów i córek przyszłych pokoleń. Jedyna droga prowadząca zarówno do podniesienia stopy życiowej obecnej, jak i do zabezpieczenia perspektywy dalszego rozwoju, to rozwijanie sił twórczych narodu. Pod tym względem istnieje wielkie podobieństwo między naszymi krajami. Przed wojną były to kraje gospodarczo zacofane, słabo uprzemysłowione, o bardzo niskiej stopie życiowej szerokiej mas robotniczej i chłopskiej. Doszły do tego zniszczenia wojenne, które zamieniły w gruzy setki miast i wsi, setki zakładów

może zmusić agresywne kółła do zaniechania realizacji ich planów. Poważnym wkładem w utrzymanie pokoju byłoby utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Obecnie jednak zwalczać musimy i zwalczamy ostro remilitaryzację Niemiec zachodnich, popieranie przez kółła międzynarodowej reakcji rewizjonistów i odwetowców niemieckich — jako poważną groźbę dla pokoju.

Nie ulega wątpliwości, że pakt zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, mógłby doprowadzić do likwidacji bloków militarnych, wycofania obcych wojsk z terytoriów innych krajów oraz do normalizacji stosunków w Europie z jak najbardziej pozytywnymi następstwami dla pokoju światowego. Z zadozwoleniem stwierdzamy, że i pod tym względem cele naszej polityki w dziedzinie międzynarodowej są szlachetne.

Kierując się zasadami międzynarodowej współpracy i pokoju, umacniając solidarność państw socjalistycznych i wszystkich sił socjalizmu i pokoju, Polska i Jugosławia nie ustaną w swych dążeniach do zapewnienia dalszego pokojowego rozwoju całej ludzkości. Jesteśmy przekonani, że coraz ściślejsza współpraca między naszymi partiami i krajami stanowić będzie poważny czynnik w umocnieniu sił socjalistycznych na całym świecie i nowy wkład w dzieło zachowania pokoju. Temu celowi służy też nasza wizyta w Waszym pięknym kraju, w socjalistycznej Jugosławii, nasze spotkanie z klasą robotniczą Jugosławii i temu też celowi służy nasza rozmowa.

Spotkanie ratowników państw nadbałtyckich w Gdyni

Żdychscy ratownicy gościli swych kolegów z ZSRR, NRD, Szwecji i NRF. Celem trzydniowego spotkania było omówienie problemów technicznych i zasad współpracy służb ratowniczych państw nadbałtyckich.



Na zdjęciu: Uczestnicy międzynarodowej konferencji ratowników zwiedzają jednostki ratownicze w Porcie Gdynskim. C.A.F. — fot. Kosycarz

Sesja WRN która nie zawiodła oczekiwań społeczeństwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stacji partyjnej i radnych WRN powiedziec, że przyniosły wyniki na jakie czekało społeczeństwo województwa rzeszowskiego. Nie chodzi tylko o podjęte decyzje w sprawach personalnych. Waga obrad Plenum a potem sesji wyraża się w tym, że postanowiono w zasadniczy sposób zmienić styl i metody pracy rad narodowych. Wnioski, postulaty jakie w ciągu dwu dni zostały przedstawione, wiele przemysłowych wystąpień — to wynik toczących się od dawna dyskusji wśród społeczeństwa, działaczy i aktywów nad ucznieniem rad narodowych rzeczywistymi organami władzy ludu.

Chcemy mieć silną, sprawiedliwą, czujającą troski i potrzeby ludzi pracy władzę — oto myśli, które przewijały się przez cały tok obrad. Na nie zdada się doniesienie mowy o znaczeniu rad, jeśli nie zostaną przedsięwzięte wszystkie kroki, by uczynić je sprawnie funkcjonującymi organami. Taki był główny kierunek obrad Plenum KW i sesji WRN i na tym polegało — jak wielu wyraziło się, ich wyjątkowe znaczenie.

Do wielu spraw jakie poruszano, będziemy w swych publikacjach jeszcze powracać. Jedną z nich, która trzeba od razu wymienić, jest kwestia uzdrowienia sytuacji wśród aparatu pracowniczego rad, zwiększenia jego odpowiedzialności i ugruntowania postawy moralnej.

Wczoraj zapoznaliśmy Czelników z wnioskami Plenum KW w sprawie odwołania z Prezydium WRN dwóch urzędujących członków. Dzisiaj podajemy decyzje powzięte przez sesję WRN. Wokół wymienionych osób nieodpowiedzialnie ludzie rozpuszczają różne plotki. Czujemy się więc w obowiązku przekazać opinie Plenum KW i sesji WRN. Komisja badająca prawdziwość faktów zawartych w publikacjach prasowych dotyczących nadużyć w przedsiębiorstwach materiałowych budowlanych — nie uodowodniła niczego, co by mogło źle świadczyć o uczciwości ludzi piastujących dotąd funkcję członków Prezydium WRN.

Przewodniczący Komisji

tow. Król, którego sprawozdanie uznane zostało za w pełni obiektywne z całą stanowczością, opierając się na wynikach plecyotygodniowej pracy Komisji takie pogłoski zdementował. Decyzja o odwołaniu trzech członków Prezydium WRN zapadała w wyniku stwierdzenia u nich uchyleń, niedopatrzeń w pracy z powodu braku czujności oraz braku w ich strony kontroli wykonania uchwał. Ustosunkowano się do nich za to, że nie dość energicznie walczyli ze zjawiskami spekulacji i nadużyć. Afera z przedsiębiorstwem Zygmunta Gwizdy — „Bieszczydy” dowiodła, że wskutek tolerancyjności, nie przestrzegania uchwał i postarzeń Prezydium przez wymienionych członków — doszło do poważnych nadużyć. Brak kontroli nad przedziałami niższego szczebla doprowadził do nadużywania stanowisk przez działaczy PRN w Dębicy i Strzyżowie.

Czym wytkumaczyć fakt, że podjęte decyzje są stosunkowo surowe? Otóż, chociaż wina ich nie jest zamierzona, obiektywnie przyczynili się oni do narazenia aurytetytu rad. Intencją tych decyzji — czego się nie ukrywa — jest pobudzić także cały aparat rad do zwiększenia odpowiedzialności za wykonywanie swoich zadań, do przestrzegania porządku, dyscypliny, uczynić na żerowanie spekulantów, malwersantów i złodziei.

Mówiąc ogólnie, Plenum i sesja WRN stanowią wyraźne ostrzeżenie dla tych działaczy i pracowników rad oraz aparatu gospodarczego, którzy popadli w samouspokojenie, hezbrokę, zapominając o swych obowiązkach.

Aparat władzy w naszym kraju nie może ani na chwilę zapomnieć, że służy ludowi.

„STADION” który ukaże się w poniedziałek 16 września br. przyniesie: sprawozdania z meczów piłkarskich II ligi STAL MIELEC — CHELMEK AKS CHORZÓW — STAL RZ relacje z zawodów bokserkich o mistrzostwo II ligi STAL MIELEC — BRDA BYDGOSZCZ doniesienia z przebiegu ostatnich meczów III-ligowych i Klasy A wraz z aktualnymi tabelami

W Hiroszynie zginęło od bomby atomowej 240 tysięcy ludzi

LONDYN (PAP). Uczony brytyjski, fizyk, prof. Joseph Rotblat stwierdził w wywiadzie udzielonym dla tygodnika „Tribune”, iż według jego obliczeń liczba zabitych na skutek eksplozji bomby atomowej w Hiroszynie w 1945 r. wynosiła nie 79 tys., a 240 tys.

„Późniejsze doniesienia z Japonii — powiedział profesor, świadczą o tym, że ogromna ilość ludzi, którzy dojeżdżali do pracy w Hiroszynie, nigdy już nie wróciła do domu po 6 sierpnia 1945 r. Moim zdaniem zostali oni zabici przez bombę”. Prof. Rotblat stwierdza również, że w czasie nalotu na Hiroszimę znajdowało się tam 70 tys. żołnierzy, zgromadzonych w obozie wojskowym, położonym na terenie miasta.

Rozprawa przeciwko głównym winowajcom kradzieży zboża w Małkowicach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

radioodbiorniki itd. Wszystko to oczywiście pobierano za zboże kradzione w Małkowicach. Nadszedł jednak dzień, kiedy trzeba rozliczyć się przed sądem z tych masowych kradzieży i nadużyć. Kto przede wszystkim odpowiada za nie, kim byli główni winowajcy tych masowych kradzieży importowanego zboża? Na ławie oskarżonych zasiadają od poniedziałku 16 bm. 9 strażników PKP a to: Jan Stechły lat 31 — zam. w Wólcie Pełkińskiej pow. Jarosław, Jan Demsza lat 30 zamieszkały w Zamójcu pow. Radymno, Kazimierz Sopol — lat 54 zam. w Oleszycach pow. Lubaczów, Jan Kobietowski lat 47 zam. w Tuchaczewku pow. Jarosław, Roman Marchwiński lat 32 z Pełkiń pow. Jarosław, Kazimierz Mazłarek lat 37 zam. w Pawłosiowie pow. Jarosław, Stanisław Stycki lat 35 z Jarosławia, Edward Bury lat 25 z Medyki oraz Wiktor Bratko lat 39 z Przemysła.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim wymienionym wyżej strażnikom PKP, że nie tylko rażąco zaniedbali swoje obowiązki strażnicze milena społecznego, przewożonego środkami transportu PKP, ale również z chęcią zysku tele-równali, umożliwiali i ułatwiali złodziejom masowe kradzieże zboża importowanego z ZSRR, przeznaczanego na zapotrzebowanie ludności w chleb. W zamian za to pobierali łapówki pieniężne lub wręcz stosowali „takse” pobierane od złodziei za każdy worek kradzionego zboża. Wymienieni nie reagowali na zwracane im przez uczelnych ludzi uwagi, że źle pełnią swą służ-

bę, tolerując kradzieże, ba współdziałali nawet z złodziejami w usiłowaniu przekupienia funkcjonariuszy MO, by ci, przyłapawszy niektórych złodziei na gorącym uczynku — zaniechali śledztwa za cenę łapówek pieniężnych lub też mąki, czy mięsa. Wszystko to robili dlatego, że powalają się ze złodziejami i uczynili sobie z tego procederu dodatkowe źródło dochodów. Obecnie odpowiadają oni za swoje nieuczynne postęпки z art. 286 § 2 k. przed Sądem Wojewódzkim — Odrodek w Przemyslu. Rozprawa zaczyna się w poniedziałek o godz. 8.30 rano w sali nr 108. Sądowi przewodniczy sędzia Leon Olejnik, bronią adwokaci: Stanisław i Wiktor Jędrulscy z Jarosławia, Stanisław Zawada z Radymna i Mieczysław Małec z Przemysła.



Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się losowanie nagród pocieszenia dla uczestników XVI gry „Koniczynka”. Losowanie prze prowadzono w hali budynku WRN. Pady następujące wygrane: adapter „Karolinka” na nr 096864 (Punkt odbioru kuponów nr 6 w Rzeszowie przy WRN); odkurzacz elektryczny na nr 007980 (Pkt. nr 12 w Żolyni, pow. Łańcut); zegarek marki „Pobieda” na nr 077558 (Pkt. nr 54 w Stalowej Woli); nakrycie stołowe na nr 026056 (Pkt. nr 52 w Dębicy); radio „Szarotka” na nr 019268 (Pkt. nr 70 w Sarnynie, pow. Leżajski); adapter „Karolinka” na nr 063881 (Pkt. nr 25 w Przemyslu); zegarek marki „Hork” na nr 008962 (Pkt. nr 74 w Majdanie pow. Kolbuszowa); aparat fotograficzny na nr 012495 (Pkt. nr 78 w Boguchwale, pow. Rzeszów); rower damski na nr 041418 (Pkt. nr 47 w Strzyżowie); radio „Szarotka” na nr 87660 (Pkt. nr 17 w Jarosławiu); aparat fotograficzny na nr 143727 (Pkt. nr 2 w Rzeszowie); nakrycie stołowe na nr 41722 (Pkt. nr 10 w Rzeszowie).

# Poprawa stylu pracy rad narodowych tematem obrad sesji WRN w Rzeszowie

Fragmenty referatu przewodniczącego Prezydium Wacława Rózgi

Sprawa poprawy stylu pracy rad narodowych, nad którą toczy się już od dłuższego czasu ożywiona dyskusja — była w dniu wczorajszym przedmiotem obrad plenum KW PZPR w Rzeszowie. Prezydium WRN uważa za stosowne poświęcić tej sprawie dłuższą sesję oraz pragnie zapoznać obywateli radnych z wynikami plenum i proponuje wspólnie zastanowić się nad środkami, które pozwolą zwiększyć autorytet rad i zaufanie do nich; musimy wspólnie wypracować takie formy pracy, które w przyszłości unieemożliwią popełnianie dotychczasowych błędów.

Jest rzeczą bezsporną, że proces, który objął całe nasze społeczeństwo, znalazł również wyraz w stopniowym usprawnianiu pracy rad i ich organów. Trzeba jednak stwierdzić, że nie ustrzegliśmy się przejawów formalizmu, niekonsekwencji, a niedostateczną dojrzałość wielu radnych, brak inicjatywy, daleko nie wystarczająca więc ze społeczeństwem, słaba ciągła kontrola nad działalnością poszczególnych resortów — powoduje, że wytyczne VIII i IX Plenum KC naszej partii nie znalazły jeszcze pełnego wyrazu w działalności rad.

W wyniku realizacji uchwał grudniowej sesji WRN — dokonano poważnych przesunięć kompetencji i zakresu działalności w stosunku do powiatów i gromad, co miało z rad tego szczebla stworzyć faktycznych gospodarzy terenu. W ślad za tym dla województwa powołano radę seniorów, przekazano komisjom szereg spraw, które dotychczas rozpatrywane były na posiedzeniach Prezydium, zwiększono uprawnienia kierownictw wydziałów i zarządów.

## Brak dyscypliny i odpowiedzialności u radnych rodzi szkodliwy liberalizm

Słabość pracy rad narodowych wypływa m. in. z tego, że jest jeszcze część radnych, u których zauważyć można brak dyscypliny i poczucia odpowiedzialności, stawianie własnych interesów ponad interes społeczny, uginanie się ideologicznie pod naporem żywców drobnomieszczańskich, co stwarza klimat dla panowania liberalizmu.

Świadczy o tym frekwencja na sesjach WRN, która jest niedostateczna jak również udział w dyskusji w czasie omawiania ważnych spraw. Występnie również nadal zjawisko niedoceniania przez niektórych radnych WRN konieczności utrzymywania stałej łączności z wyborcami i informowania ich o pracy rad.

Za taki stan rzeczy ponosi również odpowiedzialność i samo Prezydium WRN, które winno było wcześniej zwrócić się o pomoc do instancji par-

tydawałoby się, że w związku z tym, stworzono już dostateczne przesłanki, które w pełni umożliwiają wzrost aktywności radnych, komisji, usprawniają pracę aparatu wykonawczego, czyniąc zeń w pełni operatywny, dostosowany do nowych warunków politycznych i gospodarczych aparatu.

Tymczasem, jak wynika z dotychczasowej oceny przebiegu realizacji tych uchwał, podjęcie tylko kroków natury organizacyjnej okazało się niewystarczające i nie może zapewnić wykonania wszystkich zadań przez rady narodowe. Plenum KW PZPR wskazało na wiele jeszcze poważnych schorzeń i wypaczeń w pracy rad, komisji, aparatu wykonawczego i obnażyło źródła tego stanu rzeczy.

Niezadowalająca sytuacja w radach narodowych wymaga skoncentrowania uwagi przede wszystkim na takich zagadnieniach, jak podniesienie znaczenia sesji rad, wzmocnienie i usprawnienie działalności komisji, zwiększenie kontroli ze strony komisji nad działalnością Prezydium i aparatu wykonawczego, wzrost dyscypliny wśród radnych i umocnienie władzy organów władzy ludowej ze społeczeństwem.

Analiza składu osobowego rad narodowych wykazuje, że zarówno w składzie rad, komisji i w prezydiach oraz w aparacie wykonawczym mamy wystarczającą ilość członków partii, którzy wspólnie z członkami ZSL i SD są w stanie realizować program partii i rządu, tym bardziej, że w ostatniej kadencji partię polityczną skierowały do rad narodowych swój czołowy i doświadczony aktywny.

tyjnych i poprzez zespoły radnych dążyć do uaktywnienia wszystkich radnych.

Do Prezydium WRN wpływają często skargi, na działalność dotowych ogniw aparatu państwowego. Gdyby radni spotykali się stale z ludnością, gdyby na miejscu podejmowali próby wyjaśniania i załatwiania nurtujących ludność spraw, zmniejszałaby się niewątpliwie stopniowo ilość wnoszonych zażaleń.

Tacy radni, jak np. Antonina Sikora, Józef Mazur, Eugeniusz Dul, przeszło rok nie braли udziału w sesjach. Są też tacy radni, którzy uczestniczyli w nich tylko 2 lub 3 razy od początku kadencji. Sesje rad narodowych są niekiedy schematyczne, brak jest na nich jeszcze w pełni atmosfery do żarliwej i twórczej krytyki. Nie wszystkie wnioski radnych są rzeczywiście

wskazówkami do pracy rady czy komisji. Wprawdzie komisje WRN zbierają się dość regularnie i omawiają istotne sprawy, to jednak przy bliższej analizie ich działalności wychodzą na jaw duże braki. Nie można tu oczywiście mówić o Komisji Finansów, Budżetu i Planu, która świeci przykładem, ale inne komisje (np. Rolnictwa) mają stosunkowo mało inicjatyw.

Przeprowadzane przez komisje kontrole mają charakter nieraz przypadkowy, są czasem powierzchowne wyciąga się wnioski dotyczące zbyt często spraw drobnych.

Wprawdzie komisje zgodnie z duchem decentralizacji rozpatrują już wiele spraw, które uprzednio były przedmiotem obrad Prezydium — to nie mniej trzeba stwierdzić, że aktywność komisji pozostawia wiele do życzenia. Członkowie Prezydium WRN nie zawsze w dostateczny sposób interesowali się działalnością komisji i pomagali komisjom, rzadko braли udział w posiedzeniach komisji. Prezydium zaś nie informowało o tym stanie rzeczy i nie wnosilo tych spraw na sesje.

Słabości i braki w pracy rady i komisji nie mogły pozostać bez wpływu na działalność Prezydium, które zwłaszcza w pierwszym okresie

## Wzmocniona kontrola zlikwiduje nadużycia

W tych warunkach nie stało nas bynajmniej na odpowiednią bieżącą kontrolę działalności aparatu wykonawczego, który niejednokrotnie korzystając z tego dopuszczał się łamania praworządności, a nawet w niektórych wypadkach przestępstw natury gospodarczej. Jaskrawym przykładem braku kontroli własnych uchwał przez Prezydium jest znana już obywatelom radnym z artykułów prasowych sprawa spółki „Bieszczady”.

Sprawa ta została zbadana przez specjalną komisję powołaną przez KW PZPR. Część zarzutów okazała się niesłuszna, niemniej jednak sprawa ta rzuciła światło na niezdrową atmosferę w WZPT.

Prezydium WRN kierując się słuszną zasadą, że należy zapobiec marnotrawieniu drzewna opałowego („leżanina” w niedostępnym partiach leśnych Bieszczad) uchwałą ze stycznia br. powołało prywatne przedsiębiorstwo do wywózki i sprzedaży tych materiałów.

Wskutek niedopatrzeń ze strony Prezydium, kombinatory, którzy znaleźli się w tej spółce wykorzystali sytuację i dokonali wywrotu i wywózki drzewna w ogóle z lasów państwowych, gromadzkich i chłopskich. Rezultatem braku kontroli w terenie było to, że wspólnicy „Bieszczad” rozpoczęli na szeroka skalę dewa-

stacji lasów państwowych na terenie poza Bieszczadami, czym wyrządzono poważne straty dla skarbu państwa w leśnym drzewostanie. Sprawa zabezpieczenia systematycznej kontroli wykonania uchwał i działalności aparatu wykonawczego stanowi poważny problem, który należy rozwiązać również w terenowych organach władzy ludowej.

Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że Prezydium WRN właściwie nie posiada w tej chwili własnych organów kontrolnych z wyjątkiem oczywiście komisji, które są organami rady, ale nie przejawiały dotychczas większej aktywności w wykrywaniu nadużyć. Istnieje wprawdzie aparat kontrolno-rewizyjny podlegający bezpośrednio szczeblowi centralnemu, a oprócz tego takie organa jak PIH i Ministerstwo Kontroli Państwowej, jednak z uwagi na brak ściślejszego współdziałania tych organów i brak koordynacji ich działalności jak dotychczas praca ich nie przynosi w pełni pożądanego rezultatu.

Tymczasem sytuacja na terenie naszego województwa wymaga podjęcia szybkich i radykalnych kroków dla położenia tamy szerzącym się nadużyciom i szkodnictwu gospodarczemu. Po przykłady nie trzeba daleko sięgać. Wystarczy powieścić o sytuacji, jaka zaistniała ostatnio w powiatach Dębica, Strzyżów czy Przemysłu.

W powiecie dębickim, gdzie wieść do dziś dnia odczuwa skutki działań wojennych, gdzie wiele rodzin chłopskich często bezskutecznie czyni starania, by uzyskać cement czy cegłę, aby wyciągnąć swoje rodziny z nor, czy poprawić zabudowania gospodarze, kilku pracowników Prezydium PRN nadużyło swoich stanowisk.

Otóż według tylko prowizorycznych danych, przewodniczący Prezydium PRN Pcmorski, blisko połowę kredytu i materiałów, które miały uzyskać ludność wiejska powiatu dębickiego, przeznaczył na budowę domów dla ludzi na kierowniczych stanowiskach w powiecie, przydzielając im uprzednio kosz-

tem robotników parcele budowlane na terenie miasta, będące w administracji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Takie samo nadużycie miało miejsce w Strzyżowie, patronował mu przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Urbanik. W Strzyżowie przeznaczono na działki rozparcelowaną ziemię po rozwiązanej spółdzielni produkcyjnej Gbiska. Z ogólnego kredytu, przeznaczonego na cały powiat w wysokości 660 tys. złotych, wyasygnowano pracownikom Powiatowej Rady Narodowej 280 tys. złotych, tj. blisko połowę. Inaczej mówiąc, ludzie pracy w powiecie strzyżowskim, pozbawieni zostali połowy przyznanych materiałów budowlanych, tak potrzebnych dla wsi i robotnikom w mieście. Weźmy jeszcze dla przykładu sprawę handlu i rozwój rzemiosła. Również na tym odcinku prezydium rad narodowych w wielu wypadkach nienależycie

realizowały politykę partii i rządu. Niektóre prezydium rad narodowych masowo wydawały zezwolenia na różnego rodzaju knajpy i kramiki. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ropczycach wydało zezwolenie na otwarcie aż 4 knajp prywatnych w takim małym miasteczku jak Sędziszów.

W całym woj. rzeszowskim po VIII Plenum wydano łącznie 960 zezwoleń na sklepy prywatne, w czym 156 na gospody, 228 na sklepy branży spożywczej i 456 na sklepy mieszane. Natomiast w tym samym czasie wydano tylko znikomą ilość zezwoleń na otwarcie warsztatów rzemieślniczych w stosunku do naszych bezspornych potrzeb gospodarczych. Rzemiosło posiadające olbrzymie tradycje na naszym terenie i możliwość produkcji chałupniczej; nie znalazło właściwego zrozumienia w dotychczasowej polityce rad narodowych.

Wymagać to będzie między innymi usprawnienia pracy naszego Prezydium, odciążenia Prezydium od spraw błaahych i tylko ze względów formalnych, wnoszonych na obrady Prezydium, zmniejszenia w wydatnym stopniu ilości podejmowanych uchwał, odciążenia członków Prezydium od przyjmowania nadmiernej liczby interesantów w sprawach mało istotnych. Jedną z bardzo istotnych spraw i wymagającą jak najszybszego uregulowania jest zagadnienie wzmocnienia dyscypliny i aktywności wśród radnych i członków komisji.

Oczywiście jest to sprawa przede wszystkim samych radnych i instancji partyjnych, które za pośrednictwem zespołów winny zabezpieczyć polityczne kierownictwo w działalności rady. Usprawnienie działalności rady i ich organów oraz aparatu wykonawczego jest niemożliwe bez uwzględnienia sprawy kadry.

Sprawy kadrowe nabierają tym większego znaczenia, że zbliża się termin wyborów do rad narodowych. Przygotowując się do wyborów, rady narodowe powinny pozbyć się elementów przypadkowych, karierowiczowskich, skrupupowanych względnie nieudolnych.

Celem wzmocnienia prezydium rad narodowych i umożliwienia radom prowadzenia skutecznej walki z dotychczasowymi błędami, należy rozszerzyć aktywność rad narodowych poprzez włączenie do komisji przy radach czołowych aktywistów partyjnych i bezpartyjnych, szczególnie robotników wielkich zakładów pracy cieszących się zaufaniem i załog.

Prezydium przedkłada pod obrady sesji te sprawy w przekonaniu, że dyskusja będzie stanowiła podstawę do wyciągnięcia prawidłowych wniosków dla poprawienia stylu pracy rad narodowych, a tym samym właściwego ich przygotowania do czekających nas wyborów.

Ważnym zagadnieniem działalności rady narodowej jest problem współpracy między radą narodową, a społeczeń-

## Ścisła więź ze społeczeństwem podstawowym warunkiem polepszenia pracy rad

Należy parę słów poświęcić również sytuacji, jaka panuje w gromadzkich radach narodowych, które pomimo dokonanej już częściowej decentralizacji i przekazaniu im pewnych uprawnień, w dalszym ciągu są najslabszym ogniwem aparatu państwowego i nie spełniają roli gospodarza na swoim terenie.

Przekazanie gromadzkim radom narodowym przy obecnym stanie obsady personalnej, szerszych uprawnień nie rozwiązało problemu usprawnienia ich pracy, a w szeregu wypadkach, uprawnienia te zostały niewłaściwie wykorzystane. Nie przypadkowo gromadzkim radom narodowym uchwałą Rady Ministrów z lipca br. odebrano uprawnienia w zakresie udzielania 25 proc. ulg obowiązkowych dostaw. W niektórych GRN uprawnienia te wykorzystano dla kumoterskich machlojek i nadużyć.

Brak kontroli, we właściwym tego słowa znaczeniu ze strony prezydium powiatowych rad narodowych, ułatwia popełnianie nadużyć, a szerzące się w wielu gromadach pijaństwo wśród członków prezydium, obniża jeszcze bardziej autorytet gromadzkim radom narodowym w oczach społeczeństwa.

Jeśli chodzi o sprawę walki z nadużyciami skarbogospodarczymi i spekulacją, to komisje winny zwrócić uwagę, że istnieje wiele szkodliwych objawów nie wchodzących bezpośrednio w kolizję z kodeksem karnym, bądź innymi ustawami, a jednak mających charakter wysoce niemoralny i nie liczący z godnością członka rady narodowej, bądź urzędnika państwowego.

Można tu przytoczyć choćby takie sprawy, jak niczym specjalnie nie uzasadnione pierwszeństwo w sprawach, dotyczących przydziału mieszkań, remontów mieszkań, uzyskiwanie uprawnień na prowadzenie warsztatów dla siebie, bądź członków swoich rodzin, wypadki organizowania spółek, składających się z członków prezydium oraz urzędników, mające charakter spekulacyjny itd.

Niewątpliwie istnieje związek między tak zwanym bałaganem i niedowładem organizacyjnym, brakiem kontroli wewnętrznej, nieuregulowaną sprawą kompetencji, a możliwością popełniania nadużyć.



Na zdjęciu: Widok z Pragi na Warszawę.

CAF — fot. Miedza





Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja
Dyżur staty: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 34
Pogotowie Ratunkowe: tel. 99, ul. Obrońców Stalingradu 23
Pogotowie MO: tel. 97
Straż Pożarna: tel. 93, ul. Mickiewicza 10
Postój taksówek: tel. 11-50
Informator kolejowy: tel. 18-33

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - „Most” godz. 19

SOKOŁÓW - sobota - Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej - Skiz

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - sobota - Prawo ulicy - godz. 16, 18 i 20.15
niedziela - (poranek) Czarodziejskie dary - godz. 10
Droga w tajdze - godz. 11
Prawo ulicy - godz. 16, 18 i 20.15

SWIT (ul. Langiewicza) - Sobór w Konstancji - godz. 18 i 20

APOLLO (ul. W. Hibnera) - sobota - Miasto nieujarzmione, niedziela - Ali Baba i 40 rozbojników - godz. 17 i 19

PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) - Sycylijskie wakacje - godz. 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7) - niedziela - Syn hrabiego Monte Christo - godz. 17 i 19

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Pięćdziesiąt - godz. 18 i 20

TYCZYŃ SKARB - Noc jest moim królestwem

GŁOGÓW ZWIAZKOWE - Róża dla Bettiny

GÓRNO ZDROWIE - Skarb kapitana Martensa

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

MUZEUM OKRĘGOWE w RZESZOWIE, ul. 3 Maja 19 - nieczynne

BIBLIOTEKI
WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w RZESZOWIE, ul. Tkaczowa

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA w Rzeszowie dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego, ul. Szopena 32, czynna od godziny 8 do 20.

Przypominamy że...
w niedzielę, tj. 15 września br. o godz. 10 rano w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej w Rzeszowie, odbędzie się uroczysta akademicka i zjazd delegatów z okazji Międzianca Budowy Warszawy.

Pracownicy poszukiwani
50 KOPACZY zatrudni natychmiast zjednoczenie Instalacji Elektrycznych, Warszawa 1, ul. Czerniakowska 73/79, pokój 613. Praca w akordzie. Zarobek 1500 - 2000 zł. Hotel zapewniony. K-1132/6

Ogłoszenia drobne
Sprzedaż
WAPNO palone i mial wapienny dostarczam wagonowo. Blizsze informacje udzieli: Wojciechowski Edward, Katowice, ul. Demotła 6. K-1121/2

WAPNO palone i mial wapienny dostarczam wagonowo. Blizsze informacje udzieli: Wojciechowski Edward, Katowice, ul. Demotła 6. K-1121/2

WAPNO palone i mial wapienny dostarczam wagonowo. Blizsze informacje udzieli: Wojciechowski Edward, Katowice, ul. Demotła 6. K-1121/2

WAPNO palone i mial wapienny dostarczam wagonowo. Blizsze informacje udzieli: Wojciechowski Edward, Katowice, ul. Demotła 6. K-1121/2

WAPNO palone i mial wapienny dostarczam wagonowo. Blizsze informacje udzieli: Wojciechowski Edward, Katowice, ul. Demotła 6. K-1121/2

We wrześniu Margot Loyola śpiewaczka chilijska
W październiku - zespół taneczny i śpiewaczy Argentyny
Miłe niespodzianki rzeszowskiej „Estrady“

INFORMUJĄC przed kilkoma tygodniami o występach w Polsce artystów zagranicznych powracających przez nasz kraj z VI Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie zwracaliśmy się do „Estrady“ z apelem o sprowadzenie do Rzeszowa, któregoś z zagranicznych zespołów. Dziś możemy zawiadomić czytelników, że „Estrada“ nie sprawiła zawodu. 19 bm. przyjeżdża do Rzeszowa znana pieśniarka z Chile Margot Loyola, która odniosła w Moskwie znaczny sukces. Margot Loyola jest znakomitą wykonawczynią chilijskich pieśni ludowych, które śpiewa przy akompaniamencie gitary. W swojej ojczyźnie uważana jest za wybitną znawczynię folkloru, prowadzi nawet wykłady na ten temat na uniwersytecie.

Margot Loyola wystąpi w naszym województwie dwukrotnie. 18 bm. w Przemyślu i 19 bm. w Rzeszowie.

W październiku odwiedzi nas także duży zespół taneczny i śpiewaków argentyńskich. Zespół ten wystąpi w Stalowej Woli, Mielcu i Rzeszowie. Blizsze informacje na ten temat podamy jeszcze w następnych numerach naszej gazety. (swito)

Czytelnicy piszą

Do Prezydium MRN w Rzeszowie

WIELE nieporozumień wśród mieszkańców dzielnicy Pobitno sprawia budowa drogi wiodącej do miasta. Przez szkodę okazał się egoizm i aspołeczna postawa ob. Wojciecha Buczka. Wspomniany obywatel przystąpił do ogrodzenia swojej parceli, stawiając słupy betonowe, tuż przy drodze, nie odstępując wolnej przestrzeni na chodnik dla pieszych.

Ponieważ posiadłość ta znajduje się w bardzo ruchliwym miejscu, w dodatku obok przystanku samochodowego MKS, stąd przechodnie mogą być narażeni na wypadki. Podajemy powyższy fakt Prez. MRN do wiadomości z jednocześnie prosząc o szybką i skuteczną interwencję w tej sprawie.



Wielką atrakcją zwłaszcza dla amatorów motoryzacji są zagraniczne barwy samochodowe, zjawiające się niekiedy na ulicach naszego miasta.

POWSZECHNIE znana prawda jest fakt, że kin naszego województwa, tak jak i w całym kraju, są deficytowe. Świadczy o tym istnienie tzw. „kin-trupów”, które systematycznie nie wykonują planów. Do nich należą placówki w gromadach: Haczów, pow. Brzozów (400-500 widzów miesięcznie),

Czy są potrzebne?

Chorzeliów (290-500 widzów), Czarna Ustrzycka (300-400 widzów). Czermin (pow. Mielec, przez 4 ostatnie miesiące po 300 widzów), Gorzyce (przez 3 ostatnie miesiące 300-400 widzów), Budziwój, Kamień, Krościenko (pow. Ustrzyki), Lipinki (pow. Gorlice), Jeżowe (pow. Nisko), Nowosielce (pow. Ustrzyki), Niwiska (pow. Kolbuszowa), Wietlin (pow. Radymno) od 300-500 widzów miesięcznie. Jakże są przyczyną takiego stanu rzeczy? Główną przyczyną jest obojętny stosunek miejscowej ludności, władz

lokalnych i różnych organizacji do potrzeb kin wiejskich. Najmówniej świadczy o tym liczba zerwanych seansów filmowych, która za I półrocze br. wynosi 300 (tylko dla kin wiejskich). W ciągu 3 ostatnich miesięcy w samym tylko Czerminie zerwano 24 seanse, w Wietlinie 23, w Haczowie 15, w Niwiskach i Chorzeliowie po 14, w Gorzycach 13 i w Nowosielcach 12 seansów.

Ten stan rzeczy nie może dłużej trwać. Najlepszym wyjściem z tej sytuacji, byłoby zamknięcie sal kinowych w miejscowościach, w których i tak nie przynoszą one żadnej korzyści, a rozpocząć budowę nowych kin w tych miejscowościach, gdzie są one naprawdę potrzebne i będą miały odpowiednie warunki.

A. S.

Z ŁOPUSZKI DO DANII

Około 400 ton alabastru miesięcznie wydobywają pracownicy „kopalni” alabastru w Łopuszce. Był czas kiedy Woj. Przedsiębiorstwo Eksploatacji Miejskich Surowców Mineralnych miało wiele kłopotów ze sbytem wydobywanego surowca.

Obecnie WPMSM pertraktuje nadal z „Minexem”, który z kolei zawarł umowę handlową z kontrahentami z Danii. W myśl zawartej umowy wysłano już do Danii 240 ton alabastru.

Ostatnio producenci znaleźli się w dość kłopotliwej sytuacji, bowiem odbiorca decydujący się na dalsze partie surowca zwiększył wymagania co poclaga za sobą specjalne oczyszczenie surowca.

Niestety w Łopuszce nie ma urządzeń do oczyszczania alabastru. Co zatem robić? (f)

Mieszkańcy dzielnicy Pobitno

Już 40 kobiet zatrudniło chałupnictwo PZPT

Od niedawna rozpoczął w Przemyślu przy PZPT prace dział chałupniczy. W tej chwili zatrudnia on 40 kobiet. Dwaście z nich pracuje na maszynach przydzielonych przez PZPT, a dwadzieścia na maszynach własnych. Chałupniczki szyją koszule, bieliznę, sukienki, dziewce itp.

Nareszcie polskie sztuczne futra tzw. „misie“

Nareszcie po okresie półtorarocznych prób - Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu rozpoczęła wytwarzanie futer z tworzyw sztucznych.

Zakład opuściła już pierwsza partia kilkuset metrów różnokolorowych „misiów”, które skierowano do Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi.

Pierwsze uszyte z kaliskich „misiów” futra ukazały się w sprzedaży w końcu października br.

Jak przewiduje dyrekcja Kaliskiej Fabryki, do końca br. zakłady wyprodukują jeszcze około 30 tys. metrów sztucznego misia w różnych kolorach i odcieniach.

ROZMAITOŚCI SPORTOWE

POGŁOSKI O NOWEJ „OPERACJI” II LIGI PIŁKARSKIEJ

Wśród odpowiedzialnych działaczy piłkarskich toczą się ożywione dyskusje o zamiarach nowej „chirurgicznej operacji” II ligi, których celem jest podniesienie atrakcyjności i poziomu rozgrywek. Według najnowszych opinii, II liga ma wrócić do starej formy i liczyć najwyżej 14 zespołów. Oprócz 6 pierwszych drużyn obu istniejących grup, do projektowanej ligi mają jeszcze wejść dwie drużyny, które uzyskają awans z III ligi. Tak więc do klas niższych zespoły, które dotychczas zajmują miejsca od 7 do 12. Byłaby to naprawdę wielka „operacja”, a przeprowadzona jeszcze w bieżącym roku stanowiłaby poważne zaskoczenie

KLASA A JUNIORÓW

Resovia - Stal Dębica (stadion Resovii, niedziela godz. 10), Polonia - Gwardia, Stal Mielec - Legia, Krośnianka - JKS, Start Rymanów - Górnik Gorlice.

SPORTOWY ROZKŁAD JAZDY ZUZEL

W niedzielę 15 bm. o godzinie 15 na stadionie „Stali” w Rzeszowie zmierzą się w towarzyskim spotkaniu żużlowcy Kolejarza Rawicz (I liga) z miejscową Stalą. Spotkanie zapowiada wiele emocji, gdyż siły obu zespołów są wyrównane. Stal wystąpi z Kościelakiem, Nazimkiem i Tomczyszynem na czele. Dodatkowo na trybunach w dniach od 2 - 9 października startował będzie z Norwegii i w Szwecji dokąd uda się jako reprezentant PZM.

PIŁKA NOŻNA

II liga: Stal Mielec - Włodkarniarz Chełmek (sobota godz. 17, stadion Stali Mielca). III liga: Gwardia Rzeszów - Stal Dębica (stadion Resovii godz. 16, niedziela).

KLASA A

Grupa podkarpacka: Górnik Jędrzejowice - Górnik Jasto, Ruch Rzeszów - Sanoczanka, Wistoka Dębica - Stal Dębica, Start Strzyżów - Stal Ib Rzeszów, Krośnianka - Sparta Lesko.

BOKS

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 11 na stadionie „Stali” w Mielcu miejscowa Stal zainauguruje mistrzowskie pojedynki II ligi z Brdą Bydgoszcz. W zespole Stali wystąpi m. in. Romaniśzyn, Szupecki i Nowakowski.

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”, Redaguje Kolegium. - Adres redakcji: Rzeszów ul. Żeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). Telefon: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 15-00, sekretarz redakcji, wewn. 17, dział partyjny, wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 80, dział kulturalny, wewn. 98, dział miejski, wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 13-98, dział terenowy, wewn. 15, dział łączności z czytelnikami, wewn. 91. Redakcja nocna 10-17 (18-36). Administracja: tel. 18-56, finansowy, wewn. 78, wydawniczy, wewn. 77, administracja, wewn. 92. Oddziały redakcji: Przemysł, ulica Waryńskiego nr 15, tel. 27-00. Krosno, ul. Słowackiego 6 (II piętro) pokój 22, tel. 499. Mielec, Plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) - tel. 207, 104.39. Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24 - tel. 261. Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-12

TARYFA

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie, WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ w oparciu o Uchwałę Rady Ministrów nr 313 z dnia 18 maja 1954 r. w sprawie taryf obowiązujących przy korzystaniu z taksówek (dorożek) samochodowych, ustala następujące opłaty zryczałtowane za przejazd w granicach miasta Rzeszowa, obliczone na podstawie taryfy i odległości od dworca głównego w Rzeszowie, a to: a) za przejazd z dworca głównego na ulice, w najkrótszej trasie: Szopena, Jagiellońska, 3 Maja, Gen. Świerczewskiego, Rynek, Mickiewicza, Pl. Targowy, Marszałkowska, Sienkiewicza, Lwowska, Tkaczowa, Pułaskiego, Turkienicza, Kordeckiego, Rejmonta, Gosłara, Grunwaldzka, 1 Maja, P. Fiedera, Kochanowskiego, Żółkiewskiego (Budy), Langiewicza, Obr. Stalingradu - do Wydziału Zdrowia (i w zasięgu ich) bocznych ulic - opłata zryczałtowana 8 zł. b) za przejazd z dworca głównego na ulice, w najkrótszej trasie: Pobitno (cmentarz), Fabryka WSK, Dąbrowskiego, Zwięzyczna - (do granic miasta), Staromieście, Staroniva, (Stadion), Drabnianka - (rozwidlenie dróg Słocina), Tycczyn, Krakowska, (Baranówka) i w zasięgu 500 m od wyznaczonych punktów opłata zryczałtowana 12 zł. c) za korzystanie z osobowych i bagażowych taksówek i dorożek samochodowych w godzinach nonych (od godz. 23 do godz. 5) opłaty ustalone podwyższają się o 50 proc. d) na telefoniczne wezwanie dorożki - taksówki uważa się wezwanie za jeden kurs. e) każda zmiana kursu jest uważana za nowy kurs. f) zamówienie dorożki - taksówki na ślub, chrzciny itp. ustala się normalne opłaty zgodnie z taryfą oraz postój. UWAGA: Niniejsza taryfa obowiązuje na terenie miasta Rzeszowa do dnia 31 grudnia 1957 roku. PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Rzeszowie K-1118/1